GAZETA KRAKOWSKA

Nro 85.

Z KRAKOWA DNIA 22 PAŹDZIERNIKA 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 13 Października.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król odprawił dnia 11 b. m. wielki popis woyska wszelkiey broni, na polach między Powązkami, Wolą, Górcami i Parysowem. Przybywszy N. Pan około godziny 10tey, w towarzystwie Jego Królewicowskiey Mości Xcia Oranii, na mieysce popisu, gdzie iuż na czele uszykowanego woyska znayduwał się Jego Cesarzewicowska Mość Wielki Xżę Konstanty, obiechał z Niemi i z licznym orszakiem Jenerałów i officerów wszystkie linie; poczem woysko dwukrotnie przed Nayiaśnieyszym Monarchą i Jego Królewicowską Mością Xiążęciem Oranii, w naywiększey paradzie przeciągnęło.

SEYM KROLESTWA POLSKIEGO.

Posiedzenie dnia 8 Października.

Izba Poselska.

Na dzisieyszem posiedzeniu Izby Poselskiey, wniesiony został do prawa proiekt O odstąpieniu własności prywatney z powodu użyteczności publiczney. Uwiadomiaiąc JW. Marszałek Izbę Poselską o tymże proiekcie, oznaymił, że proiekt ten ograniczaiąc Władze Administracyyne w zaymowaniu prywatnych własności na rzecz publiczną, iest iednym z naychwalebnieyszych, i z powodu tego wielbić wypada piecz łowitość Monarchy o zachowanie i liberalne rozszerzanie zasad Ustawy Konstytucyyney, którą z dobroci swoiey nam nadał.

JW. Radca Stanu Netrebski wprowadzaiac proiekt powyższy, oświadczył, że troskliwość Izby Poselskiey o rozszerzenie artykułu 27 Ustawy Konstytucyyney, wyrażona w petycyiach do tronu na ostatnim Seymie obiawionych, dała powód łaskawemu Monarsze do zalecenia Radzie Stanu wniesienia proiektu uzupełniaiącego wyżey rzeczony artykuł Konstytucyi. Rada Stanu zastanowiła się nad sposobem, iakim wywłaszczenie następować powinno, i nad przypadkami, w których ma mieysce. Zasady te umieściła w procedurze cywilney. Gdy atoli dla wiadomych przyczyn procedura wniesioną nie została, uznały Kommissyie za rzecz użyteczną, aby ten przynaymniey wyiątek pod rozpoznanie Izby podanym został w oddzielnym proiekcie. Przyięła ieszcze Rada Stanu w tym proiekcie wszelkie poprawy przez Kommissyie Seymowe proponowane, i tak poprawny proiekt dzisiay do Izby iest wniesionym. Zastanawiał się daley Mówca nad szczególnemi zasadami proiektu, i przeszedł iego przepisy co do ograniczania woli Rządu w nabywaniu własności prywatney, co do form używanych, co do przypadków

wynagrodzenia, co do szacunku dóbr, i t. d.

Następnie odczytany został proiekt przez JW. Sekretarza Seymowego: poczem przystąpiła Izba do czynienia nad nim uwag i spostrzeżeń.

JW. Kozłowski, Deputowany z miasta Płocka, oznaymił Izbie, żeby nie obwiniać Kommissyi o to, ieżeli proiekt przedstawiony nie okaże się zupełnie poprawny, gdyż Delegacyia Rady Stanu warunkowo tylko przyięła niektóre poprawy przez Kommissyie Seymowe podawane; iakie zaś było zdanie samychże Kommissyy, o tem przekonać może protokół ich narad. Atoli proiekt ten, mówił daley, iest bardzo poprawny, nie należy go iednak mieszać do procedury cywilney, bo bardziey iest on tylko rozwinięciem kilku artykułów Konstytucyi. Kommissyie, dodał, żądały wniesienia tego proiektu raz dla tego, że się przekonały o iego użyteczności, drugi raz dla okazania, iże Kommissyie Seymowe gorliwe są o dobro narodu. Jakie zaś ieszcze są wady w proiekcie, te głosy następne wykażą.

JW. Jezierski, Poseł Garwoliński, twierdził, że żądanie ustąpienia rzeczy prywatnego obywatela dla dobra publicznego, z sprawiedliwości wypływa, i zamiarem towarzystwa dowieść się daie; uznał proiekt obecny za odpowiadaiący zamierzonemu celowi w tem, że zarącza wynagrodzenie za rzecz prywatnemu właścicielowi zaiętą, ale, dodał daley, punkt 7 artykułu 2go mówiący o przeprowadzeniu dróg przez własność prywatnych właścicieli, i zaręczaiący wynagrodzenie właścicielowi w tym tylko razie, gdyby iego szkoda ztąd wynikła, równała się czwartey części iego własności całkowitey, iest niesprawiedliwy dla tego, że ubogi, któremuby część gruntu mnieysza od 4tey części zaiętą została, wynagrodzonym nie będzie, Rząd zaś zawsze bardziey własność ubogich iak bogatych na celu mieć powinien. Skończył nareszcie oświadczeniem, iż ieżeli ta zmiana zaprowadzoną zostanie, natenczas będzie za proiektem.

JW. Szołowski, Poseł Łęczycki, uznał proiekt za zupełnie korzystny i dzięki tylko złożył N. Panu za to, że tak zbawienny proiekt do Izby wniesionym został.

JW. Dembowski, poseł Kazimierski, otworzył zdanie, że proiekt ten iest rozwinięciem artykułów 26 i 27 Ustawy Konstytucyyney; ale w tych dwóch artykułach (mówił) dwa przypadki są zawarte: ieden, w którym zachodzi odstąpenie własności prywatney na czas wieczysty, a drugi, gdzie mowa iest tylko o odstąpieniu własności na użytek czasowy: proiekt obecny zastanowił się tylko nad pierwszym przypadkiem, a nie nad drugim. Daley uznał Mówca, że artykuł 2 w punkcie 5 nie iest dokładny, bo nie obeymuie zupełnie przepisów odstąpienia czasowego; radził więc albo zaprowadzenie nowego proiektu co do odstąpień własności prywatney czasowych, albo poprawienie obecnego. W artykule także 3cim niektóre zmiany przedstawiał.

JW. Kryśiński, Deputowany Cyrkułu 5 M. S. Warszawy, wyraził, że wniesienie proiektu rozbieraiącego artykuł 26 i 27 Konstytucyi uważać potrzeba za dogodne i zagradzaiące arbitralności Urzędników Administracyynych. Zwrócił następnie uwagę na punkt 4 artykułu 3go, dla tego, że na Radzie Stanu oświadczono, iż artykuł ten umieszczony był dla zabronienia właścicielom młynów pływakami zwanych, którym Administracyia dawniey od brzegów oddalić się kazała, domagania się wynagrodzenia. Mówił, że młyny pływaki powinny bydź pod opieką Rządu, iak każda własność prywatna. Twierdził, że proiekt stanowi tylko na przyszłość, a nie mówi o przeszłości, a lubo podług teoryi prawodawstwa prawo nie rozciąga przepisów na przeszłości, iednak gdy w wielu razach miano wzgląd na to położenie i teraz o nim zapomnieć nie należało; wnosił więc, że w punkcie 7 artykułu 2go dodatek umieścić wypada: iż każdemu przed wprowadzeniem tego prawa pokrzywdzonemu obywatelowi wolno będzie drogą sądową dochodzić wynagrodzenia. Prócz tych uwag uznał proiekt dogodnym.

JW. Radca Stanu Woźnicki odpowiadał na głos Posła Garwolińskiego. Co do punktu 7 art. 2, mówił, że punkt ten nie iest w swem mieyscu bo Rząd nie powi-

winien wynagradzać właścicieli za grunta ich na drogi publiczne obrocone, dla tego, że te nie są dla Rządu, lecz dla użyteczności publiczney, i że za to każdy obywatel doznaie nawzaiem tego dobrodzieystwa. Nakoniec mówił, że zastrzeżenie to przyięła Rada Stanu na wniosek Kommissyi. Daley odpowiadał na wnioski Posła Kazimierskiego i Deputowanego Warszawskiego. Co do młynarzy, którym Administracyia nakazała usunąć się od brzegów, oznaymił, że krok ten Administracyi był prawny, że przodkowie w osobney konstytucyi wyliczyli rzeki spławne, na których pływaki mieścić się nie mogli; że zaś się potem młynarze na nich mieścili, nastąpiło to z nadużycia, nie maią oni więc żadnego za sobą prawa, nawet preskrypcyią bronić się nie mogą, bo nie mieli tytułu posiadania. Podatek nareszcie, który młynarze płacili, nie uprawniał ich posiadania, bo go płacili od professyi, a nie od possessyi.

JW. Niemoiewski, Poseł Kaliski, oświadczył się zupełnie za proiektem, uznał go za odpowiadaiący Konstytucyi i dobrze zrozumianym życzeniom narodu. Nie był zatem iednego zdania z JW. Krysińskim.

JW. Krysiński odpowiadał na głos Radcy Stanu Woźnickiego, twierdząc, iż Konstytucyie dawnieysze o tyle nas tylko obchodzą, o ile zgodne są z naszą obecną Konstytucyią, która zapewnia każdemu wszelki rodzay własności. Młyny zatem (dodał) są własnością świętą, którą ulegalizował Rząd, gdy w czasie potrzeb woiennych naywięcey z nich korzystał.

JW. Radca Stanu Kalinowski mówił, że przedmiot, o którym mówi JW. Krysiński, tyczy się przeszłości, a prawo na przyszłość się stanowi, zastrzeżenie zatem które radził w pierwszym głosie swoim, przy dyskussyi Rady Stanu z Kommissyiami zgodnie wypuszc one zostało. Jeżeli (mówił) z natury budowy mogą młyny przechodzić z mieysca na mieysce, nie gwałci się własności, gdy im się wskaże mieysce pobytu; nie gwałci się oraz wolności właścicieli młynow, gdy im się powie, że z Konstytucyy dawnych, nie wolno im iest na pewnych rzekach zostawać.

JW. Niemoiewski, Poseł Wieluński, twierdził, że dobre prawo tego rodzaiu, obeymować w sobie powinno: iż wartość prywatna wtedy będzie zaymowana przez Rząd, gdy iest istotnie potrzebna, że wprzód właściciel iey będzie wynagrodzony, że nakoniec Sądy cywilne, a nie Administracyyne spory między nim, a Rządem sądzić maią. Warunki te znalazł zachowane w proiekcie przedstawionym i dla tego był za nim.

JW. Dembowski, Poseł Kazimierski, twierdzenia JW. Radcy Stanu o drogach publicznych nie uznał za dobre, utrzymuiąc, że Kodex cywilny drogi za własność narodową poczytnie.

JW. Kaczkowski, Deputowany Sieradzki, wniosł, że proiekt powinien bydź przyięty, zrobił iednak niektóre uwagi nad artykułem 2gim i namienił, że w proiekcie nie masz wzmianki o zaięciach dokonanych.

JW. Oebschelwitz, Poseł Krakowski, wyraził, że własność prywatna iest święta i nienaruszalna; że wiele z iego myśli obięły zdania przed nim mówiących; mniemał, iż do punktu drugiego artykułu 2go dodać należy; że właścicielowi gruntu nie tylko płacony będzie materyał wydobyty z iego ziemi, ale nadto szkody przy tem wydobywaniu zrządzone. Chciał, aby appellacyia od wyroków w sprawie prywatney z Rządem od Iszey Instancyi miała mieysce; nie zgadzał się z Radcą Stanu co do zdania o użytkach z drogi publiczney, nareszcie ganiąc punkt 7 artykułu 2go oświadczył, że bez uskutecznienia tych poprаw będzie przeciw proiektowi.

JW. Małachowski, Poseł Szydłowski, mówił, że ile podobne prawo iest potrzebne, tyle obecny proiekt nie odpowiada celowi; dla poparcia zdania rozbierał artykuły proiektu 2, 3, 6 i 14.

JW. Dembiński, Poseł Szkalmirski, oznaymił, że lubo proiekt uważa za dobrodzieystwo N. Pana, nie widzi w nim atoli nic ustanowionego dla tych, którym iuż wprzód zabrano własność, co tem bardziey uderza, że iuż i wtenczas istniały przepisy Konstytucyi, którey proiekt wniesiony iest tylko rozwinięciem. Co do młynów, poparł uwagę JW. Krysińskiego, również co do dodatku przez niego przedstawionego.

JW. Szołowski, Poseł Łęczycki, uważał, że roztrzygnienie pretensyi co do

młynarzy nie należy do Administracyi, ale do władzy sądowey; uwaga więc w tym względzie czyniona nie może przeszkadzać przyięciu proiektu.

JW. Faltz, Deputowany Kaliski, lubo uznał proiekt za odpowiadaiący petycyi Izby, atoli poparł zdanie JW. Posła Garwolińskiego co do 6 i 7 punktu artykułu 2go i radził poprawę w nich uskutecznić.

JW. Radca Stanu Woźnicki odpowiadał na zdania JWW. Dembowskiego, Kączkowskiego, Oebschelwitza i Faltza.

JW. Łabęcki, Deputowany cyrkułu IV. M. S. Warszawy, zgadzał się ze zdaniem Posłów Kaliskiego i Wieluńskiego, wynurzaiąc wdzięczność Radzie Stanu za wniesiony proiekt; uczynił iednak uwagi nad artykułem 6tym, w którym potrzebne formalności znalazł opuszczone, i nad artykułem 4, w którym zabezpieczenia dla wierzycieli zahypotekowanych nie znalazł. Odpowiadał w końcu na zarzut uczyniony proiektowi przez Posła Krakowskiego w tem, że niemasz zostawioney appellacyi twierdząc, że artykuł 12 zaspokoić powinien troskliwość tego Reprezentanta.

JW. Kalinowski, Radca Stanu, odpowiadaiąc na uwagi czynione przez JW. Łabęckiego wniosł, że dla dobrego zrozumienia artykułów, nie trzeba ich czytać szczegółowo, ale w związku z innemi.

JW. Grabowski, Poseł Węgrowski, rozróżnił dwa względy dróg publicznych i posiadłości, w miastach i po wsiach. — Obstawał za posiadaczami młynów wodnych, mówił, że im służy *jus possessionis*; daley pomimo zbawienności proiektu, znalazł w nim niektóre niestosowności, mianowicie w artykule 2gim, i chciał, żeby nieprzytomnemu właścicielowi dozwolona była restytucyia.

JW. X. Pleiewski, Deputowany Gostyński, chwaląc dobroć proiektu i iego użyteczność, zwrócił uwagę na stan właścicieli przed proiektem wywłaszczonych, mówił, że głosy Radców Stanu zaspokoiły nieco iego troskliwość, ale gdy i w tey Izbie bywały postanowienia na przeszłość wzgląd maiące, radził więc, aby i obecnego proiektu moc na przeszłość była rozciągnięta. Co do artykułu 2go punktu 7 był iednego zdania z JW. Dembowskim, dodaiąc ieszcze, że gdy obywatel tracący mniey niż czwartą część, żadnego za grunt nie ma wynagrodzenia, to przynaymniey w miarę ubywaiącego mu gruntu, podatek iego zmnieyszony bydź powinien.

JW. X. Łącki, Deputowany Kielecki, uważał proiekt za zaspokaiaiący na przyszłość, ale nie za przeszłość, co iest wadą dla tego, że sam proiekt nie opiera się na Konstytucyi, która dawne przed nim opiekowała się wszystkiemi zarówno.

JW. Krasiński, Poseł Przasnyski, uważał proiekt ze wszech miar za słuszny i sprawiedliwy; twierdził, że wynagrodzenie za ustąpienie na drogi gruntu prywatnego od Skarbu nie powinno bydź wymagane, bo nietylko, że powinnością iest obywatela coś z dobra prywatnego dobru ogólnemu poświęcić, ale nadto wynagrodzenie to mogłoby mieć mieysce tylko z zasobów publicznych, czyli ze składek obywateli do Skarbu wnoszonych. Co do głosów za właścicielami młynów, tych nie pochwalał, owszem był za tem, że Administracyia słusznie sobie z niemi postąpiła, i oświadczył się za proiektem.

JW. Nowakowski, Poseł Tarnogrodzki, odwołał się do zdań poprzednio słyszanych; twierdził, że Rząd odsuwaiąc młyny od brzegów, uczynił dobrze, bo te były szkodliwe. Co do formalności przez JW. Łabęckiego proponowanych, uważał, że te nic nie znaczą przy hoyności, z iaką Rząd opłaca zakupowane prywatne maiątki.

JW. Walchnowski, Poseł Jędrzeiowski, nie zgadzał się z Radcą Stanu Woźnickim co do zdania o wynagrodzeniach gruntu na drogi zabranego, i twierdził, że proiekt ten nie tamuie dosyć arbitralności władzy Administracyyney w wycinaniu dróg podług woli.

JW. X. Wierzbowski, Deputowany z Okręgu Płockiego, chwalił cel proiektu; mówił, że przy wycinaniu dróg publicznych, mieć trzeba wzgląd na ubogich właścicieli; zatem radził poprawę punktu 7 artykułu 2go. Co do młynów, te uznał, że nieprawnie były na rzekach postawiane, ale że Rząd im nic nie mówił, więc przez to ich pobyt, usprawiedliwił *qui tacet consentire videtur*. Rozbieraiac artykuł 11 oświadczył, że gdyby kościoł miał bydź

rozebrany, wtedy niewiadomo, z kimby się Rząd o cenę ugadzał.

JW. Krysiński, Deputowany Cyrkulu V. M. S. Warszawy, odpowiadał jeszcze na głos Radcy Stanu Kalinowskiego, a to z powodu dodatku w początkowym głosie przez niego podanego, co do reklamacyy Sądowych za krzywdy przez władze Administracyyne poprzednio wyrządzone. Odpowiadał daley zarzutowi JW. Nowakowskiego, mówiąc, że nigdy nie utrzymywał iakoby oddalenie młynów od brzegu nie było użyteczne, ale twierdził, że właścicielom młynów należało się za to wynagrodzenie.

JW. Radca Stanu Woźnicki, odpowiadał tak na głosy żalące się na Administracyynych urzędników robót publicznych, iako też i na zarzuty przeciwko proiektowi. Co do pierwszych, wyraził, że mowa bydź o nich tutay nie powinna, a użalenia na nich poszukiwane bydź mogą w drodze właściwey. Co do proiektu, uznał go za naystósownieyszy; mówił, że Rada Stanu nic nie ma do dodania, i prosił Marszałka, żeby zamknął dyskussyią.

JW. Marszałek kończąc rozbiór proiektu, zebrał trzy okoliczności do których troskliwość Izby zmierzała, iako to: 1mo. Do stanu właścicieli młynów wodnych pływakami zwanych. 2do. Do wynagrodzeń ziemi na trakt publiczny zaiętey. 3tio. Do wynagrodzenia szkód z dotychczasowego zaięcia wynikłych. Rozebrawszy ieszcze te trzy punkta JW. Marszałek, uznał proiekt za przygotowawczy do kreskowania.

Po skończonem kreskowaniu okazało się, że proiekt większością kresek 86 przeciwko 21, przyiętym został.

Na tem skończyło się dzisieysze posiedzenie, które JW. Marszałek do dnia następuiącego odroczył.

Posiedzenie dnia 9 Października.

Senat

Dwa proiekta przyięte iuż w Izbie Poselskiey, wniesione dziś były do Senatu. Proiekt pierwszy o Moratoryum, wnosił JW. Radca Stanu Kalinowski, drugi o Odstąpieniu własności prywatney z powodu użyteczności publiczney, wprowadzał JW. Radca Stanu Netrebski. Oba te proiekta, pierwszy większością głosów, drugi iednomyślnie, przyięte i do Sankcyi N. Pana odniesione zostały.

Izba Poselska.

Izba Poselska trudniła się na dzisieyszem posiedzeniu proiektem zmian w Statucie Organicznym o Senacie, przyiętym w Senacie na posiedzeniu dnia 7 Października, iak się o tem dawniey doniosło.

Proiekt rzeczony wprowadzał JW. Radca Stanu Koźmian, wyrażaiąc w głosie swoim: iż stosownie do ducha artykułu 163 Ustawy konstytucyyney, ma zaszczyt przedstawić zmiany do Statutu Organicznego o Senacie. W dalszym ciągu przełożył Mówca treść i potrzebę tego proiektu iak następuie: Gdy po nadaniu konstytucyi przez N. Pana nadany był także Statut Organiczny o Senacie, uczuł w nim Senat niektóre niedogodności, tak z powodu, że zbyt liczne naznaczał kompleta, iako też i ztąd, że naznaczona koley do Sądu Naywyższey Instancyi była zawodną i liczne atrybucyie polityczne Senatu opuszczone zostały. Z tego powodu uczynił był Senat przedstawienie N. Panu, a łaskawy Monarcha polecił był w tym względzie poprawę Radzie Stanu, i iuż przygotowany proiekt miał bydź na zeszłym Seymie wniesiony, gdy brak czasu temu przeszkodził. Proiekt ten w ciągu tych lat dodał Mówca Rady Stanu, podług nowych spostrzeżeń był poprawiany, podług uwag kommissyy Seymowych został teraz sprostowany i większością głosów w Senacie przyięty. — Dla okazania powodu zmian i korzyści popraw w obecnym proiekcie zaprowadzonych, porównywał JW. Radca Stanu Statut dawnieyszy z nowo proiektowanym. W końcu mowy swoiey oznaymił ieszcze, że wielu członków Kommissyi przy roztrząsaniu proiektu w Radzie Stanu oświadczyło się przeciw artykułowi 47 proiektu (*) uważaiąc go za prze-

(*) Artykuł ten 47 proiektu iako stanowiący istotny przedmiot różności zdań Izby i dyskussyi, tudzież iako maiący wpływ bezpośredni na zdanie ostateczne Re-

ciwny artykułowi 116 Ustawy konstytucyyney, tudzież uważało artykuł 157 Statutu Organicznego o Reprezentacyi Narodowey za niestósownie umieszczony w proiekcie obok artykułu 116 Ustawy konstytucyyney. Na te zarzuty Mówca Rady Stanu stósowną czynił odpowiedź.

Następnie wniesiony proiekt odczytany był przez JW. Sekretarza Seymowego; poczem przystąpiono do iego rozbioru.

Po odczytaniu proiektu dany miał sobie głos JW. Dembowski, Poseł Kazimierski, dla wynurzenia zdania Kommissyi do praw Organicznych i Administracyynych, oświadczył, że większa część członków Kommissyi uznała proiekt za zasługuiący na przyięcie, bo zostawuie prerogatywy Izby Poselskiey nienaruszone, i zapewnia ważne korzyści z Organizacyi Senatu, mianowicie przez usuwanie od obowiązków członka Senatu, powołanego do urzędowania Administracyynego, odpowiedzialności w Sądzie Seymowym uległego. Artykuł 47 okazał bydź zgodnym z konstytucyią, dla tego radząc przyięcie proiektu, wnosił o prosbę do N. Pana o to, aby Statut Reprezentacyi był wniesiony na przyszłym Seymie.

JW. Oebschelwitz, Poseł Krakowski, oświadczył się z rzędu nieprzeciwnych proiektowi; mówił, że ten proiekt iest łatwy do poięcia, nieobnięty, prosty, korzystny dla dobra publicznego i oparty na konstytucyi; mówił, że Art: 116 konstytucyi zgodny iest z Art: 157 Statutu Organicznego o Reprezentacyi Narodowey; ale dodał, że w konstytucyi na text Francuzki iako oryginalny wzgląd mieć należy."

JW. Słubicki, Poseł Brzeski, twierdził, że pierwszym obowiązkiem Reprezentantów iest starać się o ustalenie konstytucyi: uzał proiekt wniesiony za całkowicie odpowiadaiący zamiarowi, oprócz Art: 47, który przeciwny iest swobodom Izby. Rozbieraiąc ten proiekt, oświadczył iż gdy w skutku tego artykułu skarga na urzędników przechodzić ma przez Senat, to nigdy skutku nie weźmie, i był przeciw proiektowi.

JW. Kozłowski, Deputowany z miasta Płocka, rozebrał naprzód artykuł 116 konstytucyi, okazał, że w nim zawarte są trzy przypadki zakarżeń do Senatu urzędników, przez Króla, przez Namiestnika i przez Izbę Poselską; mówił, że proiekt opisał drogę dla dwóch pierwszych przypadków zaskarżenia, a o trzecim nic nie wspomniał; uznał artykuł 47 za zły, pośrednictwo Rady Stanu w zaskarżeniach za szkodliwe, i był przeciw proiektowi.

JW. Łubiński, Poseł Chełmski, dowodził prawności postępowania przepisanego artykułu 47 proiektu tem, że się wspiera na artykule 157 Statutu Organicznego, który iest obowięzuiący i cytowany bydź może, a tem bardziey, że nowy proiekt o Reprezentacyi Narodowey wniesiony nie został. Dowodząc dalej mocy obowięzuiącey Statutów Organicznych, oznaymił, że te wydane w rozwinięciu Ustawy konstytucyyney razem z nią prawie ogłoszone były i maią moc prawa. Uznał więc dyskussyią nad artykułem 157 Statutu Organicznego za niestósowną, i był za proiektem.

JW. Niemoiewski, Poseł Wieluński, wyrzekł, że artykuł 116 konstytucyi oddał wykraczaiących Ministrów pod Sąd

---

prezentantów, udzielamy czytelnikom naszym; słowa iego są następuiące:

"Król lub Namiestnik iego, odsyła przez wezwanie do Senatu, na ręce Prezesa tegoż Senatu zaskarżenia o zbrodnie Stanu, przeciwko iakimbądź osobom, tudzież o przestępstwo w Urzędzie Senatorów, Ministrów, Naczelników Wydziałów Rządowych, osób szczególniey wezwanych do zasiadania w Radzie Stanu, iako też Radców Stanu, Sędziów Naywyższego Trybunału i Referendarzy, a to w przypadkach i na mocy artykułu 116 konstytucyi, a stósownie do brzmienia artykułu 157 Statutu Organicznego o Reprezentacyi Narodowey."

Senatu na zaskarżenie Izby Poselskiey, ale artykuł 47 proiektu obalił tę zasadę konstytucyi. Co do Statutów uznał, że te nie maią mocy konstytucyi, bo są czasowe i zmienione bydź mogą: zatem w przepisie artykułu 47 proiektu wzgląd na nie niesłusznie iest miany, bo zagradza tylko wolności Izby Poselskiey przesyłania bezpośrednio przestępnych urzędników pod Sąd Senatu.

JW. Dembowski, Poseł Kazimierski, odpowiadaiąc na zdanie powyższe, uznał, że w zaskarżeniu pośrednictwo Panuiącego iest istotnie potrzebne, a pośrednictwo Rady Stanu nic nie szkodzi, bo zaskarżenie publicznie czynione nie może się zataić, i pośrednictwo to znaczy tylko moc służącą Radzie przesyłania zaskarżeń Panuiącemu bez dalszych nad niemi uwag.

JW. Krysiński, Deputowany Cyrkułu V. M. S. Warszawy, dowodził, że artykuł 47 nie iest przeciwny konstytucyi; rozbierał w tey mierze artykuł 116 Ustawy konstytucyyney, dodaiąc, że w nim rozróżnić trzeba odesłanie, które zawsze służy Panuiącemu, i zaskarżenie służące iedynie Izbie. Uznał, że artykuł Statutu Organicznego 157 ścieśnia w prawdzie konstytucyią, ale teraz iest prawem. Mówił nakoniec, że w tym proiekcie znayduie zaród Sądów przysięgłych, że dla tey samey przyczyny proiekt przyięcia iest godny.

JW Okołowicz, Poseł Szadkowski, uznał artykuł 47 za przeciwny artyk. 47 konstytucyi. Tegoż zdania był JW. Szołowski, Poseł Łęczycki, dodaiąc, że wdzięczność i dzięki otaczać powinny tron N. Pana a nie skargi.

Zabrał głos JW. Radca Stanu Plater, oznaymuiąc, że teoryia Rządu Reprezentacyynego, o którey kilku Reprezentantów wspomniało, nie należy do dyskussyi, a odpowiadaiąc na zarzuty czynione artyk. 47, usprawiedliwiał pośrednictwo w oskarżeniu Panuiącego i Rady Stanu, które co do ostatniey ma bydź uważane za przedstawienie.

JW. potocki, Poseł Warszawski, dowodził dokładności artykułu 47 textem Francuzkim artykuł 116 konstytucyi, dodaiąc, że zmiana artykułu 157 Statutu Organicznego może tylko bydź przedmiotem petycyi do tronu.

JW. Niemoiewski, Poseł Kaliski, oznaymił naprzód, że nic nie wie o zdaniu Kommissyi organiczney, którey iest członkiem, a które JW. Dembowski ogłosił w zdaniu swoiem; był przeciwny JWW. Dembowskiemu, Krysińskiemu i Łubieńskiemu.

JW. Chodkiewicz, Deputowany Sandomierski, okazał zalety proiektu zawarte w artykule 6 stanowiącym, że Prezes Senatu żadnego urzędu Administracyynego uległego odpowiedzialności Sądowi Seymowemu piastować nie powinien; artykuł 7 zabraniaiący Urzędnikom Administracyynym uległym sądowi seymowemu sprawowania obowiązków Senatora i inne; uznał artykuł 12 przeciwny artyk. 152 konstytucyi. Prawność artykułu 47 okazał i był za proiektem.

JW. Komorowski, Poseł Kielęcki, porównywaiąc dawny Statut z nowo proiektowanym, ostatniego okazał zalety.

JW. X. Łęcki, Deputowany Kielecki, mówił, że artykuł 157 Statutu Organicznego potrąca zaskarżenie na artykule 116 konstytucyi oparte w labirynt bez końca.

JW. Wiśniewski, Poseł Kalwaryyski, wyznał, że nie przekonał się o użyteczności proiektu; że organizacyia z niego wynikła iest na pozór dobra, a duch dąży do osłabienia prerogatyw Izby Poselskiey.

JW. Zochowski, Deputowany Konniecki, bronił swobody narodu przez artykuł 47 nadwerężoney, i odwołał się do JW. Okołowicza.

JW. Ostrowski, Poseł Zgierski, był także przeciwny art: 47, równie JWW. Skarzyński, Deputowany Pułtuski, Szymczykiewicz, Poseł Lelowski, Starsznicki, Poseł Ostrzeszowski, Bronikowski, Poseł Koniński, Walchnowski, Poseł Szydłowski, Kaczkowski, Deputowany Wieluński, Stawowski, Poseł Wartski, Marskowski, Poseł Łukowski, i Biernacki, Deputowany Wieluński.

Bronili artykułu 47 proiektu, prócz wyżey wspomnianych, JWW. Krasiński Poseł Przasnyski, Grabowski, Poseł Wę-

growski, Wysocki, Deputowany Mławski, Faltz, Deputowany Kaliski, Rożniecki, Poseł Siennicki, X. Wierzbowski, Deputowany Płocki, i Linde, Deputowany Cyrkułu III. M. S. Warszawy, który uczynił nadto uwagę, że w artykule 47 proiektu obok artykułu 116 i artykuł 82 konstytucyi oddaiący pod sąd członków Kommissyy Rządowych, powinien bydź zacytowany.

Z grona Rady Stanu obiaśniali artykuł 47 proiektu i zbiiali inne czynione mu zarzuty JW. Radca Stanu Plater, JW. Referendarz Grabowski, a mianowicie głosem pełnym wymowy i gruntowności dowodów JW. Minister Spraw Wewnętrznych Mostowski.

Kilkokrotnie przemawiali się nadto JWW. Dembowski, Krysiński, Łubieński, Chodkiewicz, Szołowski, Bonaw. Niemoiewski, Wincenty Niemoiewski i inni, twierdzenia swoie popieraiąc.

Zamknął rozbiór nad proiektem głos z upodobaniem kilkokrotnie na tey Sessyi słyszany JW. Radcy Stanu Platera. Zbieraiąc w nim Mówca przedmioty dyskussyi, oznaymił, że te tyczyły się szczególniey artykułu 47 proiektu, a to pod trzema względami: 1) że się sprzeciwia artykułowi 116 konstytucyi; 2) że prerogatywy Izby Poselskiey nadweręża; 3) że zasłania od odpowiedzialności wyższych Urzędników Administracyynych. Rozbiór szczegółowy tych punktów i zbiianie czynionych im zarzutów, było dalszą mowy iego osnową.

Przystąpiono do kreskowania, i okazało się w końcu: że proiekt Zmian w Statucie organicznym o Senacie, większością kresek 61 przeciwko 53 został usuniętym. — Sessyia dzisieysza zaczęła się o godzinie 10tey z rana, a skończyła się po godzinie 7mey wieczorem. — Posiedzenie do dnia następuiącego było odłożone.

Z Włoch d. 26 Września.

Doniesienia z Neapolu zachodzą do 21 b. m. Król przeniósł się na mieszkanie do zamku Capo di Monte. Wszędzie, wyraża gazeta Neapolitańska, zachodzą woyskowe poruszenia. Ludzie wszelkiego wieku spieszą pod chorągwie. Dawniey wyrok względem zaciągu do woyska wyciskał łzy tysiącom matek i przyprowadzał ie do rozpaczy, teraz rumieniłyby się matki i żony, gdyby ich synowie i męże niechwytali oręża, choćiaż nie są ustawą powołanemi. Lud iednem tylko tchnie życzeniem, iedną wolą bronienia konstytucyi, którą Król i wysoki iego syn zaprzysięgli, iako kosztownego zakładu szczęścia wszystkich Neapolitanów. — Względem wolności druku wyszło tam rozporządzenie, iż żadne pismo pod surową odpowiedzialnością drukowane bydź nie może bez nazwiska autora lub drukarza. — O działaniach w Sycylii nie nadeszły do Neapolu żadne nowe doniesienia, wyiąwszy, iż powiaty Trapani, Syrakuzy, Katanii i Messiny trudnią się obieraniem Deputowanych do parlamentu Neapolitańskiego.

Z weszłych do Lombardyi Austryiackich woysk piechota stoi w miastach, a jazda w polu.

Podług pism Włoskich Ali Basza, gdy go ludzie iego aż do 68 opuścili, postanowić miał wysadzić się z resztą pozostałych w iedney z wież w Janinie na powietrze; ale postrzegłszy to ci ludzie, pochwycili go i woyskom W. Sułtana oddali. Jeżeli to się sprawdzi, tedy spotka go to, co on tysiącom ludzi wyrządzał, i głowa iego w krótce zdobić będzie bramę Wysokiey Porty w Stambule.

DODATEK
DO Nro 85.
GAZETY KRAKOWSKIEY
Z KRAKOWA DNIA 22 PAZDZIERNIKA 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 14 Października.
Zamknięcie Seymu Królestwa Polskiego dnia 13 Października.

Seym Królestwa Polskiego istnieiący z dobroci Naylepszego z Monarchów, stósownie do prawa wczoray ukończonym został. Uroczystość tę polityczną zakończył Nayiaśnieyszy Pan Mową miana z Tronu w ięzyku Francuzkim, którą tu umieszczamy.

M O W A
Nayiaśnieyszego
CESARZA i KROLA
Miana przy zamknięciu Seymu
KROLESTWA POLSKIEGO
Dnia 13 Października 1820.

Reprezentanci Królestwa Polskiego!

Otwieraiąc narady Wasze, oświadczyłem Wam myśl Moią co do sposobów rozwinięcia i utwierdzenia Narodowych Waszych ustaw.

Doszedłszy dziś do kresu, u którego zastanawiaią się prace, iakie Was stopniami prowadzić maią ku temu ważnemu celowi, łatwo przekonać się możecie, o ile się do niego przybliżyliście. Zapytaycie się sumienia Waszego, a dowiecie się, czyli w ciągu obrad Waszych, położyliście dla Polski wszystkie usługi, których Ona po Waszey oczekiwała mądrości, lub też, czy przeciwnie, ulegaiąc złudzeniom, nader po dziś dzień pospolitym, i poświęcaiąc nadzieię, którą przezorna ufność byłaby ziściła, nie opóźniliście w iego postępach, dzieła przywrócenia Oyczyzny Waszey.

Ta ciężka odpowiedzialność na Was spadać będzie. Jest ona koniecznym skutkiem niepodległości zdań Waszych, zdań wolnych, lecz którym chęć czysta zawsze przewodniczyć winna.

Moia chęć iest Wam znaioma. Otrzymaliście dobre za złe, a Polska znów się podniosła do rzędu Mocarstw. Trwać będę w Moich względem Niey zamiarach, pomimo mniemania, któreby powziąść można o sposobie, iakim Waszych swobod użyliście.

Mogą się wszelako ieszcze osłabić wrażenia szkodliwe, a Członkowie Zgromadzenia tego, których szczera miłość dobra publicznego przeymuie, dopełnią

zaszczytnego swego powołania, zanosząc do siedlisk swoich słowa pokoiu i zgody rozkrzewiaiąc w nich tego ducha spokoyności i zawierzania, bez którego nayzbawiennieysze prawa zawsze płonnemi pozostaną.

Uchwaliliście te, iakich kraiowe potrzeby nayniezbędniey wymagały.

Nieuchronne zawieszenie, przysposobi stopniowe przywrócenie zwyczaynych stosunków między wierzycielami a dłużnikami.

Formy, iakie odtąd będą zachowywane przy poświęceniu posiadłości prywatnych użytkowi publicznemu, stwierdzaią to poszanowanie własności, które naylepszem iest wszelkich pożytecznych przedsięwzięć zachęceniem.

Wstrzymuię się teraz od sądzenia powodów, dla których nie przyięliście proiektów, iakie miały uzupełnić układ prawodawstwa Waszego.

Współobywatelom Waszym, zostawiam wyrzeczenie, czyli iakowego postanowienia Waszego iedynym było celem ziednanie ustawom, którym podlegać macie, tych udoskonaleń, iakie im nadać może doyrzalszy i głębszy rozbiór.

Reprezentanci Królestwa Polskiego! Rozstaię się z Wami, lecz i zdaleka czuwać nad dobrem Waszem będę, z tąż samą stałością, z tąż samą troskliwością, i iedynym życzeń Moich przedmiotem będzie, widzieć nadany Wam przezemnie porządek, umiarkowaniem Waszem ustalony, a usprawiedliwiony przykładem Waszego szczęścia.

Z Berlina d. 14 Października.

Wczoray około godziny 5 z południa przybyli tu z ukontentowaniem N. Króla i całey Rodziny Królewskiey po trzech letniey niebytności J. Cesarzewicowska Mość W. Xiąże Mikołay Rossyyski i iego Małżonka (córka N. Króla naszego, i wysiedli do przygotowanych dla siebie pokoiów w zamku Królewskim. J. K. Mość, Xiążęta i Xiężniczki Domu Królewskiego wyiechali przeciw nim do Friedrichsfelde. Radość licznie zebraney publiczności z powodu przybycia wysokich tych Gości okazywała iak dalece przywiązany iest lud do Nayiaśnieyszego Domu Królewskiego.

Onegday w wieczór J. Królewicowska Mość Xże Karol, syn J. K. Mci, powrócił tu w dobrem zdrowiu z przedsięwziętey do Petersburga i Moskwy podróży.

Z Lizbony d. 16 Września.

W d. 15 Września obchodzone zazwyczay corocznie było oswobodzenie ziemi Portugalskiey powszechnemi obrotami woyskowemi. Tą razą nie śmiała Rejencyia nakazać tego obchodu, bo wiedziała, iż zaszłe w Oporto poruszenie zamiast tego obchodu tu nastąpi. Jakoż pomimo nakazu wszystkiem woyskom pozostania w swoich koszarach, dnia tego o godzinie 5 z południa wystąpił pułk 16ty maiący na czele swoiego podpułkownika na wielki rynek Rocio z mocnem postanowieniem, ieśliby zamysł iego był zawiedziony udania się do Oportanów; lecz każdy z mieszkańców oczekiwał tylko na danie znaku. Wykrzyk pułku: Niech żyie konstytucyia! niech żyie Król! powtarzały tysiące ludu, i w krótce cała osada złączyła się z rzeczonym pułkiem. Żołnierze i lud żądali *Juiz do Podo*, przełożonego ludu, który oddawna cień tylko swey powagi

posiada. Przybył w powozie z swoim sekretarzem, i przyiąwszy go lud z okrzykami radości żądał, aby ustanowił nowy tymczasowy Rząd z osób uczciwych, który składa się: z Biskupa Freyre, który po dwarazy patryiarchat odrzucił, Hr. St. Paio, Hr. Rezende, Hr. Pennafiel, II. poruczników Axedo i Braancamp. Czterey przytomni zostali zaraz do urzędowania powołanemi, a po Biskupa Freyre i Jen. Axedo posłano posłańców. Rozesłano zaraz na wszystkie strony rozkazy iako to: aby bez zezwolenia nowego Rządu żadnego okrętu z portu Lizbońskiego nie wypuszczano, aby z powodu zaszłego zdarzenia dano z dział ognia, aby Jenerał Barbacona aż do dalszego rozkazu z woyskiem swoim daley nie postępował. Wysłano razem deputowanych do junty Oportu i do północnego woyska z uwiadomieniem o zaszłem tu zdarzeniu i zaproszeniem do wspólnego działania. Wszystko to nastąpiło w tak dokładnym porządku, iedności i z pospiechem, iak gdyby już dawno było przygotowane. Nie spotkała nikogo żadna obelga, ani zaszła iakowa niespokoyność; iedne tylko okrzyki: Niech żyie Król Jan VI! niech żyią Religiia, Stany, woysko i narod! towarzyszyły tey pamiętney scenie, do którey jednak officerowie Angielscy nie należeli. W wieczor było miasto dobrowolnie oświecone i śpiewano pieśń narodową, którą Rejencyia dnia poprzedzaiącego zakazała.

(Poźnieyszy list z Lizbony donosi, że konstytucyyna junta Oportu przybyła do Lizbony, obrała inną juntę i razem z nią stanowi Rząd tymczasowy Królestwa, przez co uzupełnioną została rewolucyia w Portugalii, i wszędzie naywiększa panuie spokoyność.)

Z Madrytu d. 25 Września.

Stany rozstrzygnęły już los Hiszpanów, którzy Józefowi Bonaparte sprzyiali i do Francyi z nim uszli. Uchwałą d. 21 przywróconemi są do swych dóbr, (z których wiele iuż sprzedanych zostało) i do używania praw obywatelskich; ale do urzędów i pensyy, które dawniey posiadali, żadnego nie mogą rościć prawa. Los Hiszpanów, którzy się przeciw konstytucyi protestowali, nie będzie zapewne tak pomyślny.

Wniesiony iest do Stanów proiekt do ustawy zabraniaiący wyprowadzać z Hiszpanii bydło i owce. Za wyprowadzenie każdey owcy naznaczona iest kara 50 dukatów, a barana 100 dukatów, i oprocz tego wypędzaiący ie podlega od 4 do 10 lat karze więzienia.

Stany przyznały nagrodę tym wszystkim, którzy poświęcili się sprawie wolności w urzędach, pensyiach i t. d. i polecconemi będą Królowi. Ożywiona także ma bydź pamięć tych, którzy za gorliwość o zaprowadzenie konstytucyi życie postradali. Imiona Porlier i Lacego maią bydź w sali Stanów umieszczone. Nagroda rozciąga się nawet do wdów i dzieci poległych w obronie oyczyzny.

Ministrem woyny mianowany iest Jenerał Valdes, dotychczasowy gubernator Kadyxki, a na iego mieysce tamteyszy prefekt Murcyia Odonoju gubernatorem, brat dowodzącego w Andaluzyi Jenerała kapitana.

TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę to iest: dnia 22 Października 1820 roku, Towarzystwo Aktorów Narodowych ze Lwowa przybyłe będzie miało zaszczyt dać przedostatni raz wystawienie Dramatu w 3 aktach z nie

mieckiego przez L. A. Dmuszewskiego przełożonego, pod nazwiskiem: JAN GRUDCZYNSKI, STAROSTA RAWSKI.

Po którey nastąpi Komedyio-Opera w 1 akcie z francuzkiego przez A. Żółkowskiego przełożona, pod nazwiskiem: STARA KOMNACKA, czyli: PAPUGI.

We Wtorek zaś, to iest 24. przedstawiona będzie ostatni raz Opera w 2 aktach, wierszem napisana, z Muzyką K. Kurpińskiego, pod nazwiskiem: ZABOBON, czyli KRAKOWIACY i GORALE. Część druga.

DONIESIENIA

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Gdy licytacyia publiczna sprzedaży na dziedzictwo Domu Akademickiego pod Nr. 309 przy ulicy Golembiey narożnie sytuowanego, dla braku konkurentów skutku nie otrzymała, przeto do odbycia teyże, nowy termin na dzień 13 Listopada godzinę 10 z rana w Biorze Wydziału Dochodów publicznych naznacza się. Warunki tey licytacyi wiadome iuż są z Obwieszczeń w Dzienniku Rządowym Nr. 25. 28 i 34 umieszczonych, to iest, iż pretium fisci tego domu do summy 4,465. Złp. 20 gr. iest zniżone, iż licytować chcący złoży 10 część summy szacunkowey na vadium, iż iedna połowa summy z licytacyi wyniknąć maiącey w 14 dniach po uwiadomieniu Plus licytanta, iż Akt licytacyi przez Senat Rządzący zatwierdzonym został, wniesioną bydź będzie winna do kassy Główney, druga zaś połowa pozostanie przy realności do lat sześciu, z obowiązkiem płacenia od niey procentu po 5 od 100. Przed terminem licytacyi, wolno iest każdemu warunki w Wydziale dochodów znayduiące się przeyrzeć.

W Krakowie d. 5 Października 1820.

Kucieński.
Marcistewicz. Ad. W.

Un maître de langue française arrivé à Cracovie où il désire se fixer, donnera des leçons particulières: les personnes qui voudront bien lui accorder leur confiance pourront pour plus amples informations s'adresser au rédacteur de cette feuile qui remettra l'adresse.

Nauczyciel ięzyka Francuzkiego przybywszy do Krakowa, gdzie pragnie osiąść, dawać będzie prywatne lekcyie: Osoby chcące zaszczycić go swoim zaufaniem zgłosić się mogą do Redaktora tey Gazety, który zawiadomi ie o iego mieszkaniu.

W dniu 23 Paźdz. r. b. o godzinie 3 po południu w Krakowie przy ulicy Floryiańskiey pod L. 530 w Biorze podpisanego Komornika Sądowego odbędzie się licytacyia w drodze Exekucyi Sądowey na wydzierżawienie mieszkania na I. piętrze z widormachem, stayn ą, wozownią i piwnicą w Domu pod L. 570 przy ulicy Szpitalney na rok ieden; chcący licytować złożą wadium 60 złp. po zapublikowaniu warunków dzierżawy. — W Krakowie d. 14 Października 1820 r.

Hen: Salamoński, Kom: Sąd:

Prezes Sądu Appellacyinego Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu — Stósownie do przepisu Artykułu 118 Kodexu Cywilnego, podaie ninieyszem do wiadomości powszechney, iż Trybunał I. Inst. kraiu tuteyszego Wyrokiem swoim, na powodztwo Salomei Kazibutowzkiey w Russocicach, Gminie Rybno, Okręgu Krzeszowickim zamieszkałey, z dnia 19. Sierpnia r. b. wydanym, nakazał śledzenie Kazimierza Kazibutowskiego, więcey od lat czterech w mieyscu ostatniego zamieszkania w wsi Russocicach nieprzytomnego i żadney wiadomości o sobie niedaiącego poleciwszy dalsze dochodzenie nieprzytomności Sądowi Pokoiu Okręgu Krzeszowickiego. W Krakowie d. 8 Sierpnia 1820.

Nikorowicz.
Raubach, Sekr. Sąd. Appel.